



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Kino-Teatr „NOWY”

ulica Panny Marji Nr. 41.

PROGRAM

od niedzieli 24-go do środy 27-go Lutego r. b.

CLOU SEZONU!

Wielkie potężne arcydzieło w 7-miu wielkich aktach

pod tytułem

Człowiek bez Serca

Treść dramatu przedstawia nam życie, dwóch typów, pierwszy typ lichwiarza, a drugi człowieka pasożyta wyzyskującego przyjemności życia za pieniądze innych.

W rolach głównych znakomici artyści:

król ekranu **BERN ALDOR** znany z głośnego w swoim czasie obrazu „GHETTO”
piękna **Dagny Servaes**, **REINHOLD SZYNCEL** faworyt publiczności, znakomity
WERNER KRAUSS i inni.

Pomimo kolosalnych kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone. — — — Passe partout ważne tylko, na pierwszy seans.

Anons! W następnej zmianie „PANNA MĘŻATKA”.

BANK KREDYTOWY

w WARSZAWIE

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE

II-ga ALEJA Nr. 24.

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wcho-
dzące (dykonto weksli, inkaso weksli i frachtów i t. p.

Przyjmuje terminowe i bezterminowe wkłady
w złotych polskich na dogodnych warunkach.

Przyjmuje zapisy
na Akcje Banku Polskiego

Polski Akcyjny Bank Komercyjny

Sp. Akc.

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE II ALEJA Nr. 26.

Rozpoczął przyjmowanie subskrypcji

na AKCJE Banku Polskiego

na zasadach ogłoszonych przez Komitet Organizacyjny Banku
Polskiego.

WĘGIEL Z Zdzisław Ryłski

opałowy i fabryczny
wyłącznie z kopalń głębokich.

Dom Przemysłowo-Handlowy
ZDZISŁAW RYLSKI

CZĘSTOCHOWA

Kościełszki Nr. 49. Telefon 1-46

Dom Przemysłowo-Handlowy

Zdzisław Ryłski

Częstochowa - Kościełszki 49.

00000 Telefon 1-46. 00000

DOSTARZA:

Nawozy sztuczne (superfosfat, sole
potażowe, kaimit) w ładunkach wa-
gonowych wprost z fabryki
i drobnych ze składu.

Maszyny rolnicze.

Konferencja posłów

Związku Ludowo-Narodowego

w dniu 28 lutego (czwartek) o godz. 7-ej wieczorem
w Sali Straży Ogniowej w Częstochowie

przemawiać będą: poseł **ZAMORSKI**

i
b. min. skarbu poseł **KUCHARSKI**

Zmiany w rządzie a stabilizacja

Ostatnie zmiany personalne w obec-
nym gabinecie ministrów, zarówno jak
i pełne rezerwy rezolucje Związku Lu-
dowo-Narodowego i „Piasta” ogro-
mnie zaniepokoiły szerokie sfery spo-
łeczeństwa polskiego, czy z takim tru-
dem rozpoczęte dzieło budowy skar-
bowości polskiej nie zostanie w niwecz
obrócone drogą knołów partyjnych.
Wprawdzie zmiana na stanowisku mi-
nistra wojny w niczem nie osłabiła sa-
nacyjnej akcji, która z wielką konsek-

wencją prowadzona jest w dalszym cią-
gu przez pełen energii fachowy gabi-
net premiera Grabskiego. Ale bądź co
bądź owe zdenerwowanie, jakie zapa-
nowało w poszczególnych sferach poli-
tycznych udziela się w pewnej mierze
i społeczeństwu, co w połączeniu z kry-
zysem przemysłowym i szerzącą się
klęską bezrobocia może wyrzucić bar-
dzo poważny wpływ na zapoczątko-
waną akcję sanacji skarbowej.

Od kilku dni daje się zauważyć

wśród pewnych sfer kupieckich niczem
nie uzasadniony nastrój wyczekiwania
powrotnej fali zwyżkowej na artykuły
pierwszej potrzeby. Ponadto kupcy
starają się w wielu wypadkach wywo-
łać u kupujących wrażenie, że trwają-
ca obecnie zniżka cen jest zjawiskiem
przejściowym, po którym nastąpi po-
nowny przyływ drożyzny oraz powo-
lują się na fakty, rzekomo już ujawnio-
nej zwyżki cen na pewne towary.
W związku z tem dała się zauważyć
u zdezerorientowanych spożywców daw-
niejsza tendencja zaopatrywania się w
zapasy artykułów żywnościowych i
innych jak w czasach stale wzrastają-
cej drożyzny, bardzo często po cenach
wyższych niż rynkowe.

I całkiem niesłusznie, gdyż o jakiej-
kolwiek nowej fali drożyzny, a w szcze-
gólności wyższe cen za artykuły pierw-
szej potrzeby, w ciągu najbliższej oraz
dalszej przyszłości nie może być mowy.
Wszelkie rozsiewane, w tym sensie, nie-
pokojące pogłoski mają swe źródło w
głębokiem niezadowoleniu spekulanta-
m, dla których okres łatwego boga-
cenia się przez daleko odbiegające od

rzeczywistości i w wysokiej mierze nie
stosunkowo obciążenie konsumentów.
podatkim inflacyjnym, wobec istnieją-
cej stabilizacji marki polskiej niepo-
wrotnie minął.

Chwilowa zwyżka cen zboża jest
szkodliwa i wywołaną została przez nie-
zdrową spekulację korzystającą z
przerw komunikacji kolejowej spowol-
dowanych zaspami śnieżnymi. Rząd po-
siadając już poważną rezerwę zboża;
przeszło 1000 wagonów, znajdzie się
ponadto w najbliższym czasie w po-
siedaniu olbrzymich ilości zbóż, które do-
starczy rolnictwu na początek podatku
majątkowego. Aczkolwiek rząd prze-
znaczył zapas ten na eksport celem u-
zykania walut wysokocennych dla
skarbu, nie omieszcza, jeżeli tego za-
jście potrzeba, rzucić na rynek wewnę-
trzny takie ilości zboża, ażeby nie do-
puścić do podrożeń teżoż. Przyczynę
zauważyć należy, że na wspomnianą
interwencję zupełnie wystarczy stosun-

Wszystko staniało!

patrz dział ogłoszeń str. Nr. 2.

Dnia 27 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony i matki

ś. p. z Majewskich

Marji BELOF

Opławiłone zostanie, nabożeństwo żałobne, za spokój Jej duszy w Kościele św. Zygmunta, o godz. 9 rano na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż z dziećmi.

kwestję drożyzny w Polsce, „Tygodnik Polski” podaje ceny warszawskie z dn. 20 października 1923 r., jako najświeższe, przyczem pisze: „Ceny warszawskie były w tym czasie o wiele wyższe, aniżeli ceny charbińskie. Jakże ceny są obecne w Warszawie, dowiemy się z gazet berlińskich za 2 tygodnie, a z gazet warszawskich za 6 do 8 tygodni.”

Wydawca „Tygodnika Polskiego” jest ks. proboszcz Władysław Ostrowski, czasopismo zaś rozchodzi się w nakładzie 1100 egzemplarzy.

Wpisy na akcje Banku Polskiego w Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem. Powstały przy Okr. Stow. Rzem.-Przem. w Częstochowie Związek Akcjonariuszy Polskiego Banku Emisyjnego niniejszym zawiadania wszystkich pr. rzemieślników i przemysłowców, że kancelaria Stow. przy ul. i Aleja 9. w godzinach wieczorowych od 6-jej do 9-jej przyjmują wpłaty w markach polskich na akcje Polsk. Banku Emisyjnego, jak również udziela informacji dotyczących częściowych wpłat na akcję. Osoby i Cechy, które zadeklarowały wpłaty proszone są o wpłacenie zadeklarowanych sum.

Wielki bal maskowy w „P. Iwaniu”

W sobotę, dn. 1 marca r. b. o godz. 10-jej wiecz. w salach hotelu „Polonia” odbędzie się wielki bal maskowy, urządzony staraniem Zarządów Stow. Kupców Polskich i Tow. Śpiew. „Lutnia”.

Bal maskowy będzie wspaniałą atrakcją w bieżącym karnawale, a to ze względu na świetną organizację i bogaty program zabawy. A więc: sala białowa udekorowana będzie artystycznie, za najpiękniejsze kostiumy wyznaczone zostały 3 cenne nagrody dla pań i 1 za kostiumy męski, tańce bez przerwy prowadzić będzie czterech wiodzących, zaangażowano dwie najlepsze orkiestry smyczkowe, potem przygotowuje się szereg niespodzianek. Będzie to więc istotnie „clou” karnawalu.

Dochód przeznaczony jest na zapoczątkowanie funduszu na budowę wspólnego gimnachu własnego Stow. Kupców i „Lutni”.

Wjeście za imiennymi zaproszeniami. Bal maskowy wzbudził ogromne zainteresowanie w szerokich kręgach społeczeństwa miejscowego i, jak słychać, wybierają się najgęściej Częstochowcy.

Z urzędu

Pośrednictwa pracy

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie posiada w swej ewidencji następujące wolne miejsca:

Ważne dla poszukujących pracy:

Wolne posady w Częstochowie: 2 urzędników na podoficerów zawodowych, 1 kierownika do fabryki mydła, 1 ogrodnika z dłuższą praktyką, 1 gajowego (kawalera), 4 robotników do robót polnych, 1 pokojówkę, 25 służących, 1 prasowaczkę do chemicznej pralni.

Wolne posady na wyjazd (w kraju): 1 referenta z gruntowną znajomością samorządu powiatowego i gminnego, 1 referenta do spraw sanitarnych, 1 lekarza weterynaryj, 10 nauczycieli, 1 nauczycielkę do dzieci z znajomością języka niemieckiego, 1 wychowawcę dla dzieci, 1 wychowawcę do 60-ciu chłopców, 2 fachowców do wyrobu guzików, 1 domowej krawcowej, 1 kierowca fabryczny, 2 strażnicy bieżów, 1 kowala, 2 kupców wykwalifikowanych, 1 wykw. rymarza, 1 rzeźbiarza, 5 wykw. stolarzy, 30 robotników do robót leśnych, 150 robotników i robotniczek rolnych na dobrych warunkach do Wójew. Poznańskiego, 2 pokojówki, 10 służących, 1 młynarza, 1 pomocn. fryzjerskiego, 1 stelmacha.

Na wyjazd do Francji: 15 robotników

niewykwalifikowanych, 40 tkaczy i tkaczek wykwalifikowanych.

Ważne dla pr. Pracodawców:

Poszukują pr. 10 buchalterów z dłuższą praktyką, 5 pomoc. buchalterów, 20 pracowników i pracownic biurowych, 4 subjektów handlowych, 40 gisierów, 10 robotników budowlanych, 4 krawcowe, 300 robotników niewykwalif., 10 chłopców do terminu, 6 rzemieślników, 4 ekonomów, 10 gajowych, 2 elektromonterów, 6 maszynistów, 8 ekspedjentek.

— Bal policji p. n. „Ostatki”

Oficerowie policji urządzają w dn. 4 marca r. b. w sali Straży Ogniovej wielki bal p. n. „Ostatki” na zasilenie kasy zapomogowej wdów i sierot po poległych policjantach.

Organizatorzy dokładają starań, aby bal wypadł jaknajwspanialej i przygotowują liczne atrakcje i niespodzianki.

Smosarska, Szmalcownicowa i Orwid w Częstochowie. Jutro, w poniedziałek, 25 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Straży Ogniovej odbędzie się wieczór deklamacji, tańca i humoru. W wieczorze biorą udział: głośna gwiazda kinematograficzna polska, znakomita i uroczą artystka teatrów stołecznych, Jadwiga Smosarska, która wypowie utwory Boya i innych; świetna primabalerina teatru Wielkiego, Halina Szmalcownicowa oraz zany humorysta Józef Orwid, filar „Stańczyka”. Przy fortepianie — Stanisław Lewak.

Ze względu na głośne nazwiska artystów powodzenie wieczoru jest z góry zapewnione.

— **„Ponad śnieg”**... Dziś, w niedzielę o godz. 7-jej wieczorem w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) powtórzona zostanie po raz ostatni trzyaktowa sztuka Stefana Żeromskiego — „Ponad śnieg bliższym się stanie...”

Piękna ta sztuka ściągnie zapewne i tym razem nadier liczną publiczność.

Zabawa taneczna urzędników. W sobotę, dn. 1 marca r. b. w sali Straży Ogniovej odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządzona staraniem urzędników komunalnych m. Częstochowy. Program zabawy wiele urozmaicoi.

Chór, biblioteka i kółko amatorskie przy Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem. Przy Stow. Rzem.-Przemysłowem od lipca ub. r. zawiązała się sekcja kultur.-oświatowa, zadaniem której jest wyszukiwanie godziwych rozrywek dla swych członków. Sekcja ta powołała do życia kółko amatorskie, które prawie w każdą niedzielę i święto urządza przedstawienia.

Od 1 lutego r. b. zorganizowany został chór pod dyr. P. Kowalskiego. Do chóru przyjmowane są jeszcze zapisy kandydatów. Ostatnio została uruchomiona biblioteka, nieczynna od chwili wybuchu wojny. Członkowie Stow., pragnący wypożyczać z niej książki, proszeni są o przejrzanie regulaminu w kancelarii Stow. (1 Aleja 9). Biblioteczna czynna jest we wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

„Śpieg” w Stow. Rzem.-Przem. Dziś, w niedzielę, 24 bm. o g. 8 wiecz. w Stow. Rzem.-Przem. (1 Aleja 9) powtórzony zostanie na ogólnie żądanie raz jeszcze wzruszający dramat dr. J. Zielńskiego: „Śpieg”, osnuty na tle zdarzenia w 1907 r. w Warszawie. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

— Mraz. Wczoraj zrana temperatura w mieście wynosiła 4 stopnie mrazu.

Z kina-teatrów.

Teatr „Odeon” wyświetla w niedzielę po raz ostatni wielką sensację p. t. „Złota gejsza”. Jest to operetka filmowa ze śpiewami i tańcami, odznaczająca się wspaniałą wystawą, zwłaszcza zaś piękne są zdjęcia japońskie. Opiewa solowi, chóry i powiększona orkiestra znakomicie dostosowują się i wyupuklają zabawną treść obrazu. Całość daje złudzenie najprawdźszej operetki i to nieskrępowanej zupełnie ramami sceny. W rolach głównych głosy: Ada Svedin, Willy Kaysen i kiomiki Sikla.

Kino-teatr „Nowy” wystawia od niedzieli wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Człowiek bez serca”. Jest to potężny dramat, odzwierciedlający życie hulaka i pasyżysty, który z lekkim sercem krzywdził materialnie bliźnich, deprawując swe otoczenie moralnie chęcią użyć i błyszczenia. Intryga dramatu

wspaniała: W rolach głównych znakomici: Dagny Servaes, Reinhold Szyneel, Ber d' Aldor, Werner Krauss.

Kino-teatr „Legum” demonstruje renowane dzieło kinematografii w dwóch serjach, wyświetlanych jednocześnie, p. t. „Cyrk Wolfońska”. Wspaniała, niewidziana dotychczas produkcja cyrkowe tudzież krytyczne momenty dramatu budzą dreszcz grozy, lecz i zachwyty. W rolach głównych niezrównana Ewelina Rudenik oraz głośny szympans „Jack”.

— Złoto bez patentu. Za handel bez patentu policja spisała protokół na Chajna Złoto, zam. przy ulicy Matej nr. 19.

Kronika handlowa.

— Bony podatkowe. Bony podatkowe zyskują sobie coraz szersze zastosowanie w życiu gospodarczym; dotychczas były przyjmowane tylko w kasach skarbowych, na spłatę podatków, obecnie PKKP. przyjmować będzie bony te w pewnym stosunku procentowym przy spłaceniu kredytów złotych.

— Ceny cukru. Podwyższenie przez radę naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego ceny kryształu na 3 dekadę lutego r. b. z 67,85 fr. szwajcarskich do 68,60 franków za 100 kg., nie licząc akcyzy i kosztów przewozu, spowoduje podwyższenie ceny kryształu o 10 do 15 tys. mk. na kg. Cena kryształu wynosić więc będzie obecnie przeszło 110 milionów mk. za worek 100 kg., prócz 35 franków akcyzy i kosztów przewozu. W hurcie kryształ sprzedawany jest obecnie w Warszawie po 1.700.000—1.800.000, a w detalu po 1.800.000—1.900.000, mk. za kg.

— Zmiana taryfy celnej. 2 dniem onegdajszym weszło w życie rozporządzenie w sprawie zmiany taryfy celnej.

Między innymi rozporządzenie ustala cło od 100 kg. w frankach złotych w następującej wysokości: dla ryżu—8 fr., dla pomarańczę—36 fr., dla kawy surowej w ziarnkach—36 fr., dla kawy palonej po 40 fr., dla drożdży prasowanych—60 fr., dla sieni solonych—15 fr., dla sieni wędzonych—20 fr., dla gąbek—85 fr. i dla świec—70 fr.

Giełdowy kurs walut

W dniu 23-go b. m. płacono w Warszawie

Dolar	9.350.000 — 9.300.000
Funt szterling	40.075 000
Frank francuski	401.000
Złoty frank	1.798.000
Frank szwajcarski	1.610 000
Frank belgijski	349.000
Korona czeska	262.400
Korona aust.	131

Tendencja bez zmiany

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 24-go b. m. 1.800 000

ZE ŚWIATA.

(—) **Papież i dziennikarze**

Prasa madrückska opowiada ciekawą szczygół z niedawnej wizyty zerejonijalnej złożonej Ojcu św. w Watykanie przez hiszpańską parę królewską.

Jak się okazuje, podczas tych odwiedzin hiszpańscy grandowie i dostojnicy dworscy zażądali, aby przyjęci byli przez Papieża w oddzielnej sali, a nie razem z dziennikarzami, jak zamierzono.

Ządaniu temu stało się zadość, ale Papież, przybywszy do sali, w której stali grandowie i dostojnicy, uczynił tylko ogólny gest błogosławieństwa, po czem przeszedł do sali, w której czekali dziennikarze i zatrzymawszy się dopiero tutaj, rozmawiał z dziennikarzami przez czas dłuższy, podając niektórym rękę do powitania.

Przepowiednie Nostradamusa

Przed 400 laty przepowiedział spokój i pomyślność na rok 1925

Michał de Notredame z Prowancji, używający pseudonimu Nostradamusa, poeta, astrolog i filozof, jest autorem szeregu przepowiedni. Jeszcze w roku 1558 przepowiedział rewolucję francuską, śmierć Ludwika XVI, panowanie Napoleona, a nawet wojnę r. 1914.

Nostradamus jest postacią tajemniczą która pobudzała imaginację historyków i

literatów. W jego prórotwach zresztą dosyć ciemnych, są rzeczywiście rzeczy zadziwiający. Przypominamy sobie, że wkrótce po wypowiedzeniu wojny, w sierpiu 1914 r. było zupełnie zamknięcie słońca. Otóż Nostradamus pisze: „Gdy się zaćmi w biały dzień, powtór wejście do kraju”.

I rzeczywiście, w dzień zaćmienia słońca, Niemcy przeszli przez Moze.

Prorok ten umiał również przepowiedzieć aeroplany i sterowce.

„Ludzkosie posiadał wielki motor, który odnawia wieki. Machina ognista leci po niebie”.

Po przepowiedniach, odnoszących się do udziału aliantów w wojnie, oraz zupełnej porażki Niemiec, prorokuje wreszcie drożyznę i kryzys finansowy.

„Wszystko zrodzi się i pogorszy się, pieniądz nie będzie wart, nastąpi niedza i głód, ale gdy straszna wojna się skończy, nastąpi znowu pomyślność i szczęście i Francja odzyska złoto”.

Według komentarzy, ostatnia przepowiednia odnosi się do obecnej epoki powojennej i okres powszechnego spokoju i pomyślności ma się zacząć w r. 1925 i trwać będzie bardzo długo. Cierpliwość więc! Już tylko niecały rok!

HUMOR I SATYRA.

- W kantorze**
- Nie przyjmę pana stanowczo.
 - Dlaczego?
 - Nie podoba mi się pański charakter pisma.
 - Ależ on jest najupemniej podobny do pańskiego!
 - Właśnie dlatego.
- W sklepie**
- Ciekaw jestem, po co nasz stary chodzi do szkoły tańca? Co mu po tem na stare lata?
 - To wszystko przez ludzi.
 - Jakto?
 - Wciął mu dokuczali, że żadnej szkoły nie oszczędził.

Oszczędności

- Takie czasy teraz nastaly, że wszyscy muszą oszczędzać... Ot naprzykład mój mąż...
- Na czym on oszczędza?
- Dawniej upijał się codziennie, a teraz robi to tylko raz w tydzień.

Podatek

- Kto powinien płacić największy podatek obrotowy?
- Nie mam pojęcia.
- Szkoły tańca, bo tam o wieczór bywa największej obrotów.

TABELA WYGRANYCH

Losy i Państwowej.

W 10-m dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

225,000,00	mk. na nr. 4549.
5,000,000	mk. na n-ra 47154
2,400,000	mk. na n-ra 27269
37627.	
1,500,000	mk. na n-ra 32661.
1,500,000	mk. na n-ra 18473 17455
18828 23645 65191	
1,200,000	mk. na n-ra 5169 20692
21962 30792 30818 39096 39139 42488	
44013 51198 53385 64151 69625	
900,000	mk. na nr. 7303 18669
20358 22153 23140 25090 25175 26859	
28212 28835 34416 36579 37759 38932	
40386 42598 43195 49843 55260 60334	
62501 62849 64209 66138 67116 69529	
72603.	

Celem uzyskania większej ilości kuponów sprzedaje

M. Częstochowski

W wszelkie materialne błędy, wnieśli, jedwabnie i inne, przez cały miesiąc Lutego, w cenie 200 sztuk, bardzo zniżonych.

Uchwała szybka i uprzejma!

Prosimy się przekonani

Wszyscy!

Ktożby chęć nabycia naszej książki na ten temat nie miał? Książka ta jest napisana przez Emilię Lewin i ma wielką wartość naukową i artystyczną. Ceny konkurencyjne!

Emilja Lewin i M.

W Krakowie, ul. 40-tych Stycznia, wiedeńskie i sileskie

— Odbieranie nie obciąża się. —

Ceny konkurencyjne!

owowa nieznaczna część zapasu zboża, jakim rząd już obecnie dysponuje.

Według wszelkich przewidywań, obecna zwykła żałoba się w najbliższych dniach sama w sobie, co więcej, spowoduje zwykłą w takich wypadkach reakcję spekulacji, która przejawia się w dalszej niższe cenach zboża, a co za tem idzie, szeregu artykułów żywności, jak maki, kaszy i t. d.

Jeżeli chodzi o towary kolonialne, zwłaszcza sprowadzane z zagranicy, nie może być mowy o ich podroźeniu ze względu na stabilizację marki polskiej, której kurs waha się w wąskich granicach przez Min. Skarbu przestrzegających ramach.

Pewnym jest także spadek cen o ok. 20 proc. wobec dalszego potaniaenia odnośnych surowców, oraz represji odnośnych czynników przeciwko szewcom stosującym nadmiernie wysoki system cennikowy.

Nadzieje spekulatorów, iż wskutek wypłacenia urzędnikom państwowym w dn. 16 b. m. dodatku do pensji lutowej, nastąpi pewne zasilenie rynku w gotówkę, a w następstwie tego uda im się choćby chwilowo „podbić” ceny, na bezwarunkowo płacone. Nadszedłszy z Warszawy ze wszystkich stron kraju wiadomości potwierdzające, iż ogół urzędników w pełnym zrozumieniu swego własnego interesu, postanowił w wysokiej mierze skorzystać z prawa odbioru dodatku w 6-procentowych bonach złotych serji 2. A. Urzędnicy po części VII st. st. odebrali 100 proc. do tego stopnia 75 proc. dodatku we wspomnianych bonach.

Reasumując powyższe stwierdziliśmy z całą pewnością, iż chwilowo ujął się stan wycieknięcia pewnych afer kupieckich, ustąpi wkrótce ogólnej i stałej niższe cen na artykuły nietylko pierwszej, a le i dalszej potrzeby i że w interesie szerokiej warstw społeczeństwa leży dalsze ograniczenie zakupów do najniezbędniejszych potrzeb bieżącego dnia.

Jak z powyższego wynika, poprawa

Duży obrót - Mały zysk

zawsze stawia sobie za cel konkurencyjna firma

I. Rzańskiego

mieszcząca się obecnie przy ul. Panny Marji Nr. 29

Przeto każdy kto chce tanio i dobrze zakupić dąży po zakupy płócien, wełen, kordów, kolder, kap, oraz innych towarów tylko tam 2-ga Aleja Nr. 29.

Na zakończenie karnawału

wyprzedaż jedwabii i krep de Chiny wszelkich kolorów po znacznie niższych cenach.

w naszych stosunkach gospodarczych nie jest przejściową, o czem najwyraźniej świadczy stabilizacja kursu dolara. I spodziewać się należy w miarę wpływu podatku dalszej poprawy w dotychczasowych stosunkach, o ile tylko oświecony rząd nie będzie utrudniał ambitne uroszczenia przywódców partyjnych. Mielimy jednak na

dzieje, że zdrowy rozsądek dobrych obywateli kraju, zwycięży osobiste niechęci i animozje partyjne, a dzieło naprawy skarbowej już w najbliższych tygodniach wyda konkretne wyniki. Bilans cen i wprowadzenia w obieg polskiej waluty złotowej.

R...

Częstochowa, 22/II—1921 r.

Premier Grabski o zmianach w rządzie

Min. Sołtan ustąpi także ze swego stanowiska

Warszawa. Wiceprezes klubu sejmowego „Piast” p. Dębski o dbył wczoraj dłuższą konferencję z premierem Grabskim. Poseł Dębski przedstawił premierowi uchwały swego klubu oraz stanowisko „Piasta” w sprawie przesilenia w min. spraw wojsk. —

Na pytanie pos. Dębskiego o przyczynach przesilenia na stanowisku min. spraw wojsk., premier Grabski oświadczył, że przyczyną podania się do dymisji gen. Sosnkowskiego były różnice budżetowe między gen. Sosnkowskim a premierem. Budżet min. spraw wojsk. na miesiąc luty, przedstawiony przez min.

Sosnkowskiego, nie mógł się zdania miarą pomieścić w ogólnym planie sanacyjnym ministerstwa skarbu. Premier Grabski nie mógł się zgodzić na przedstawione mu budżet, wobec czego min. Sosnkowski podał się do dymisji. — Premier Grabski podkreślił że szczególnym naciskiem, że wszelkie na temat przesilenia snute pogłoski o przyczynach politycznych pozabawione są wszelkiej podstawy. Gen. Sikorski wszedł do gabinetu jako fachowiec.

Premier Grabski wyjaśnił dalej, że w sprawie przesilenia na stanowisku ministra spraw wojskowych nie porozumie-

wal się z żadnymi stronnictwami, ponieważ sprawa musiała być bardzo szybko zlikwidowana.

Na zapytanie pos. Dębskiego, ile prawdy jest w pogłoskach o zamiarze ustąpienia min. spraw wewn., Sołtana, premier Grabski odpowiedział, iż w istocie min. Sołtan zamierza podać się do dymisji i że sprawa obsadzenia stanowiska min. spraw wewn. jest otwarta.

TELEGRAMY.

Rozwiązanie sejm bawarski

Monachium. Sejm bawarski uchwalił wspólny wniosek wszystkich frakcji w sprawie rozwiązania sejm bawarskiego w dn. 5 kwietnia. Nowe wybory mają się odbyć najazutrz, t. j. dn. 6 kwietnia.

Powstanie w Equadorze

Guayaguil. W północnej części kraju wybuchło powstanie. Powstańcy zajęli 2 miast, lecz po nadejściu wojsk rządowych wycofali się.

Krwawe walki w Sofji

Belgrad. Z Sofji donoszą, że wczoraj przyszło do starcia między żołnierzami a uczestnikami zgromadzenia stronnictwa lewicowych, które odbywało się w jednej z sal zajazdu. Rezultatem starcia było 7 zabitych i 14 rannych.

Światowy kongres robotniczy

Praga. W lipcu ma się odbyć w Pradze światowy kongres robotniczy, w którym mają wziąć udział wszystkie organizacje robotnicze i górnicze Europy. Na kongres ten zamierza również Ameryka wysłać swoich przedstawicieli.

Katastrofa wskutek deszczów

Rzym. Donoszą z Ariano di Puglia, że z powodu obumienia się terenu, wywołanego długotrwałymi deszczami runęło 10 domów robotniczych, 3 osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło rany.

Szkoła Tańców Baletm. PARNASOWA

I-sza ALEJA Nr. 9. (SALA RESURSY.)

Przyjmując zapisy na KURS II, IV i lekcje osobne, pojedynczo i w Kompletach. LERCJA III KURSU odbędzie się DZIS w niedzielę o godz. 5 wiecz. oraz komplety mazure w poniedziałek 25/II o godz. 9 wiecz. Dodatkowe zapisy przyjmują się

Lekcje ogólnie praktyczne w szwartki i soboty o godzinie 8-ej wieczorem.

Kupujcie w największym chrześcijańskim Magazynie bławatnym JERZEGO CHOLEWICKIEGO.

II-ga ALEJA Nr. 23.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Zima tegoroczna daje się okrutnie ludzom we znaki. Od zimy wszystko się kurczy, powiada prawo fizyczne, ale najbardziej kurczy się człowiek, gdy wyjdzie podczas 12 stopniowego mrozu na ulicę w wiatrem podszutym palto.

To też katar, chrypki, przeziębienia, zapalenia odmrożenia i inne dolegliwości zimowe są na porządku dziennym. Co drugi człowiek, spotkany na chodniku, w kinie, kawiarni lub na wieczorku tanecznym skarży się na katar lub kaszel, stąd wielką frekwencją pacjentów cieszą się wszystkie ambulatorja Kasy Chorych.

Rozmawiałem z pewnym lekarzem, specjalistą od chorób wewnętrznych i zewnętrznych, zakaźnych, chronicznych i zgoła nieuleczalnych, który uskarżał się na nawalną pracę w obecnym sezonie karnawałowym. A to wszystko, według orzeczenia doświadczanego eskulapa, pochodzi z przeziębienia w czasie zabaw tanecznych, z nadmiaru używania tuszczów i pokarmów ciężkostrawnych, jako że w ostatnich dniach stanął wędliny, smalec, słonina, włoskie salcesony i inne ma sarskie delikatesy. Zdarzają się też czasem i dziwni pacjenci, których dawać nie spotykaliśmy podczas prywatnej praktyki lekarskiej. Ci leczeni są głównie w tym celu, aby napróżno nie opłacać składek członkowskich na Kasę Chorych. O to niedawno w ambulatorjum nr. 3 zgłosił się do mnie (oczywiście powtarzam słowa lekarza, gdyż ja osobście nie mam nic wspólnego z leczeniem członków Kasy Chorych) — pewien czestwy pracownik piekarski, uskarżający się na ogólną słabość.

— A cóż panu dolega? — zapytałem go.

— Właściwie w tem sek, panie konsyljarzu, że nie wiem, co to za choroba, ale jak sobie podjęm, tobym jeno leżał, a jak leżą, to mi się znowu jeść zachcieją.

Ta dziwna choroba właśnie jest bardzo rozpowszechniona we wszystkich sferach społeczeństwa. Ja sam nawet dozna je jej parkysmów przeważnie w niedziele albo w dzień świąteczny, z tą tylko różnicą, że odczuwam chroniczny brak apetytu. Porady lekarskiej jednak dotychczas nie zasięgałem. Wprawdzie raz zdecydowałem się odwiedzić ambulatorjum nr. 3, ażeby otrzymać jakieś ziołka na wzmoczenie apetytu, ale w tym wypadku wielce mi pomocnym okazał się pomysłny zbieg okoliczności. Gdy bowiem wydano mi o godz. 9-ej numerem, stanąłem cierpliwie w ogonku. Czekając jedną godzinę, drugą, trzecią... — i gdy już zbliżałem się do drzwi gabinetu lekarskiego, poczułem taki niesamowity apetyt, że za miast do lekarza, pobiegiem czempredzej do „Polonji”, gdzie w pospiechu byskawicznym zjadłem dwa obiady i omal jednego z współwłaścicieli nie polknąłem na deser. (A to wszystko z wielkiej radości, że wykurowałem się bez lekarza i że ten poczciwy pan Szymański tak mi tania za obiady policzył)

— Ale dosyć już o chorobach i ziołkach, trzeba skończyć z tym tematem, bowiem wytworne czystelnicy mogłyby sobie wyrobić o mnie fałszywe pojęcie, biorąc mnie za jakiegoś żarłocznego rekinę i zadna ze mną nie chciałyby zatańczyć na dzisiejszym balu „Czerwonego Krzyża”, w obawie, że w przystępie zdrowego apetytu mógłbym ją polknąć wraz z dwumetrowym trenem modnej balowej sukni.

Teraz rozpocznę rzecz o czem innym.

Wielką konsternację, w sferach kupieckich środowiska wywołała wiadomość o doszczętnem okradzeniu wędliniarni p. Rajsyja sa w III Alei. Po całych tygodniach zabiegów właściciel masarni wzdął zrynekli i połędwice dla swych stałych klientów, naraz przyszło w nocy kilku nieoponów i owe smakołyki doszczętnie „wzdzili” dla własnego użytku, nie zostawiając nawet 5-ciu deka szynki dla Acera. A to lotry z pod ciemnej gwiazdy! (Znowu wpadłem na temat gastronomiczny, ale wybaczyć mi czytelniczo, bo przecież to nie moja wina, że właśnie okradziono masarnię, a nie, dajmy na to, skład apteczny: wówczas z pewnością bym pisał o pachnących mydelkach i perfumach).

Gdy nazajutrz po tym fatalnym wypadku zaszedłem, według zwycaju po 5 deka szynki (takiej specjalnej: bez kości i bez tłuszczu), usłyszałem strapioną odpowiedź:

— Wszystko nam tej nocy zbrano, tylko szmalec zostawił tutaj, bo nie mogli przyzmarzyćnego piatu oderwać od konturaru!

— To niesłychane! — zawołałem do głębi wzruszony tym wypadkiem, który pozabawił mi drugiego śniadania, narazając na przykrą dolegliwość głodu. (Od czasu stawkowej kuracji w Ambulatorjum nr. 3, punktualnie o godz. 12 budzi się we mnie jakiś złowieszczy apetyt, jak u myszkującego pod Rakowem wilka).

— Mamy dziwne szczęście do złodziei — odezwała się zbolowaną głosem pani Rajsyjowa, zaimagując ręce: — już nas dwa razy w czasie wojny okradziono. A przed wojną tyle lat mieliśmy sklep w tym samym punkcie i jakoś nie było wypadku.

— Hm, to dziwne — zauważyłem z

miną konesera od spraw wędliniarno-kryminalnych: — A wie pani, mnie się zdaje, że tu właśnie niedobry punkt na wędliniarnię.

— Dlaczegoż by? przecież to środowiście, tak blisko Magistratu, gdzie zawsze posterunki stoją?

— Właśnie dlatego niedobry, że za blisko Magistratu!

— Eh, pana się zawsze żarty trzymają.

— Zaraz pani wytłomaczę: przy Magistracie znajduje się też więzienie, a z więzienia wypuszczają przecież złodziei, którzy odsiedzieli kare. Taki wiezień, gdy wyjdzie wygolony na świeże powietrze pierwszą jego myślą jest posilić się zasądniczo tanim koszem i po drodze do domu okrada najbliższą wędliniarnię.

— Ale jak te posterunki pilnują, żeby takiego rabunka nie zauważyli i to podczas widnej nocy księżycowej.

— Proszę pani, ci biedni posterunkowi mają w obecnym warunkach tyle rozlicznych kłopotów na głowie z pisaniem protokołów na tych, co chodzą w stanie nietrzeźwym, i na tych, co tamują ruch uliczny, i na tych, co chodników nie posypują popiołem, i na tych, co sklepy mają o kwadrans dłużej otwarte, — że zupełnie nie dziwię się temu, że czasem mogą nie zauważyć, jak sprytni włamywacze pilują sztaby żelazne. A wreszcie możliwe, że najbliższy posterunek obserwował podówczas zamknięte księżycy, które mieliśmy w ub. środę, no i takie łobuzy skorzystał z okazji!...

Dalszej rozmowy nie będę powtarzał, z obawy, iżby ten sam posterunkowy, który nie zauważył włamywania, nie spał na mnie protokufu, jak będę dziś nad ranem powracał z balu „Czerwonego Krzyża”. A c e r.

D. BERKOWICZ

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

Nafte, oleje i smary, karbid, cement, papę, smołę gips, farby, lakiery, węgiel drzewny artykuły techniczne i t. p.

Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 45.

Groźny zatarg rosyjsko-japoński

Berlin. Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zażądał od przedstawicieli Japonii natychmiastowego opuszczenia terytorium Rosji sowieckiej. Ultimatum wywołane zostało stanowiskiem jakie zajęła Japonia podczas ostatnich rokowań z Rosją.

Obrzynie sumy na agitację

Berlin. Według depeszy „Lokalanzeiger” z Moskwy, wielkie wrażenie wywołało pismo ulotne, wydane przez obojętne, w którym jest uczyniony Zinowiewowi zarzut, że więcej niż jedna trzecia część rosyjskiego funduszu złota użyta została przez niego bez żadnej kontroli na agitację trzeciej międzynarodówki w południowej Ameryce i w południowej Afryce. Zinowiew wyrzucił pieniądze na prawo i lewo, podczas kiedy fabryki rosyjskie z braku materiału musiały być zamknięte, a robotnicy rosyjscy głodowali.

Grobowiec Tutankhamena

Wiedeń. Wied, biuro kor. donosi z Kairu, że rząd egipski cofnął wzdwiepie lordzie Carnarvon koncesję na prowadzenie poszukiwań w grobowcu Tutankhamena.

Rolnicy organizują się przeciwko miastom

„Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju” — może powiedzieć o sobie snadnie premjer i minister skarbu p. Wł. Grabski w stosunku do rolników, z których grona wyszedł i wśród których pracował. Rolnicy zarówno wiechy, jak i mali — jak pisze „Kur. Czerw.” zaprzysięgli ministrowi skarbu pomście.

Jakto on „śmie” żądać od rolników zapłaty podatku majątkowego, zbroja na eksport celem ułatwienia tej zapłaty, gdy rolnik nigdy z zasady nie płacił na rzecz państwa! Albo nikt nigdy nie śmiał odmówić subwencji i kredytów państwowych dla organizacji rolniczych za to... że bronią swych interesów, dopiero Wł. Grabski?

Nie, to za wiele! Więc mali rolnicy z „Piasta” wołają dużym głosem nie mniej niż wiec: Wywóz zboża, by dła i troydy bez ograniczeń — za granicę! Słowem chcą zagłady dla miast, przemysłu, robotników, pracowników umysłowych itd., nawet dla drobnych włościan nie produkujących wszak zboża, a kupujących je raczej jak my!

Co to jednak było obchodzi! Rolnicy wszystkich stanów łączą się, wiechy i mali, byle miast, inteligencja i cała ta hołota urzędnicza, robotnicza nie miała co do gadania i „gryzieńia.”

Uważać! Zaczyna się zwolna zorganizowana kampania rolnicza przeciw miastom i robotnikom fabrycznym i rzęsom pracującym o ceny wysokie za zboże, bydło i nabiał.

Miasta nie mają należytę reprezentacji w Sejmie, i są zdane na łaskę i nie łaskę większości. W kraju tak rolniczym, jak Polska, walka wsi z miastem kończy się zwykle klęską tego ostatniego tj. urzędników, pracowników umysłowych i robotników.

Bacząc więc pilnie, by was niecnie nie oszukano ciłami na produkty rolne i ich wywóz.

P. Wł. Grabski czuwa, ale i to nie pomoże przeciw mafji egoizmu stanowego i skobowstwa rolniczego.

Jako przyczynkę do powyższego artykułu „Kur. Czerw.” donosi nam, że w jednej z polskich wsi odbył się wiec drobnych rolników, na którym je den z „działaczów” uświadomił włościan, że miasta chcą ich wyzyskać, wymagając niskich cen na produkty rolne, że rolnictwo małe i wielkie winno się przeciwstawić miastom i organizować wspólnie w celu uzyskania najwyższych cen za produkty rolne i obniżenia podatków.

Dziś ślizgawka cykłodromie

ul. Dąbrowskiego 15.

ZARZĄD
Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej
z ogr. odp.
w Częstochowie ul. Alaia Nr. 67.

Niniejszym zawiadamia p.p. członków reprezentantów Spółdzielni że w dniu 2 marca b.r. o godzinie 3 po poł. w lokalu własnym odbędzie się

Zebranie Reprezentantów

Porządek obrad następujący

- 1) Zagajenie zebrania i wybór prezydium.
- 2) Odczytanie protokołów Ogólnych Zebrań Reprezentantów w roku sprawozdawczym.
- 3) Sprawozdanie Zarządu za 1923 r. i podział nadwyżki.
- 4) Uchwalenie budżetu.
- 5) Wybór 2 członków Rady na miejsce ustępujących.
- 6) Wolne wnioski.

Zebranie będzie ważne bez względu na ilość przybyłych.

Szkoła Tańców baletm. K. KOSTECKIEGO

Uczy oddzielnie I w Kompletach wszystkie nowości za bieżący Karawat, Mazur Konkursowy Zapisy na kurs I, II, III, i V codz. od 10 do 9 wiecz. Lekcje wprawno-ogólne w soboty, niedziele i święta od 7 wiecz.

POZOSTAŁE W NIEWIELKIEJ ILOSCI TOWARY FRANCUSKIE
Poleca:
NAJSTARSZY CHRZEŚCJAŃSKI MAGAZYN BŁAWATNY P. I. HELENA UCHNAST
ul. Panny Marii 51.
Sprzedaje najtaniej cen: krajowych: zołoty, nansuki, macpolansy, dyminy, piłki i fanelo
Dla p.p. profesorów i urzędników ustępstwo

Jeszcze o nowym prezesie „Rozwoju” w Częstochowie.

Istnieją ludzie, którzy mają specjalną satysfakcję w drażnieniu nawet przezornie unikających ich osób i narzucaniu się w sytuacji, gdzie zgóry czeka ich niepowodzenie. Ignorując najelementarniejsze zasady taktyki, pogłębiają niechęć do siebie, im przezroczyściej uwidocznia się celowość własnych i osobistych „kombinacji”, a zle ukrycia pycha i zarozumiałość wytwarza w ich otoczeniu niemiły przymys, pokrywany w wielu wypadkach partyjnym ironiczno-miłeńczącym pozbawieniem. Gdy jeszcze człowiek tego pokroju posiada choć odrobine samokrytycyzmu, a pycha, granicząca często z bezczelnością, nie uniesie go tak daleko, że gotów sięgać każdej chwili po najwyższe mandaty i stanowiska społeczne, uważa się go mniej szkodliwym i przechodzi się nad nim do porządku dziennego.

Ale jeżeli się posiada te wszystkie błędy, ujawniając je w rażący sposób na stanowisku kierownika poważnej instytucji społecznej, taką jednostką musi zainteresować się społeczeństwo, gdyż ogół zdrowej opinii publicznej zawsze chce widzieć człowiek jednostki prawdziwie uspołecznione i posiadające za sobą pewien dorobek pracy społeczno-kulturalnej, dający gwarancje, że instytucja, zespół czy zrzeszenie osiągnie pod ich kierownictwem te zamierzenia, któremi być tylko może dobro ogółu — dobro społeczne.

Jeżeli poruszyliśmy na łamach naszego pisma objęcie mandatu prezesa „Rozwoju”, to w danym wypadku nie idzie nam o samego p. Gawronskiego, któremu zresztą jako przeciętnemu i wolnemu obywatelowi wolno mieć te lub owe zalety czy wady, lecz stoimy jedynie na tem stanowisku, że pan Stanisław Gawronski, jako prezes Tow. „Rozwój” w Częstochowie nie odpowiada tym właśnie zaletom, które ludzie czolowi, t.j. przewodniczący instytucji społecznych bezwzględnie posiadać muszą.

Panem adwokatem Gawronskim z wielu wyżej wyszczególnionych względów nie zajmowaliśmy się, jednakże nie uchroniło to nas od ataku z jego strony z chwilą otrzymania mandatu prezesa „Rozwoju”. Lecz pan prezes Gawronski w tym wypadku przelicyzył się w swych zamierzeniach, gdyż na insynuację przeciw piśmu mamy głos we własnym organie, a od wyższego chroni nas prawo, które wypowiedziało się w sentencji wyroku Sądu pokoju I Okręgu w dniu 20 b. m.

Tak prosty fakt, jak przesłanie rachunku za zamieszczone ogłoszenie w rubryce „nadeślane” nastąpiło panu prezesowi Gawronskiemu sposobność do uzurpowania sobie specjalnych względów z „tytułu przynależności” do organizacji narodowych. Tak, iż tylko do organizacji narodowych. Tak, iż tylko do organizacji narodowych. Tak, iż tylko do organizacji narodowych.

Ogłoszenie, o zamieszczenie którego sam ośobiscie prosił, przyczem był dokładnie poinformowany, że może być umieszczone tylko w rubryce „nadeślane” z czego skwapliwie skorzystał, stało się w danym wypadku ową kwestią sporną, wzbudzającą pieniakie instynkty adwokata. Gdy było post factum, pan obrońca prawny wykręcał się, że nie wiedział, iż jego oświadczenie zakwalifikowane zostało jako płatne ogłoszenie.

Pan adwokat, który ma sposobność przeczytania codziennych warunków, na jakich zamieszczamy ogłoszenia oraz komunikatu uchwały zjazdu prasy, który opiewa, że „wszystkie komunikaty, powiadzi wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie, uważa, że jego komunikat w czysto ośobistej sprawie stanowiąc winien wyjątek i pomimo czynionych reklamacji dopiero po kilku dniach nadysła list tak charakterystycznie wykrętny i znamienny w oszacowaniu własnej osoby z „tytułu przynależności”, że wyuda-

tniając najcharakterystyczniejsze wyrażenia kursywą i tłustym drukiem podajemy go poniżej in extenso.

Częstochowa, dn. 4 lutego 1924 r.
Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 28-ym ub. mogotrzymałem z administracji „Gońca Częstochowskiego” rachunek za umieszczony w rubryce „Nadeślane” list mój do Szanownego Pana w kwestji podlegnięcia przeze mnie redaktorowi „Głosu Wolności” za zniewagę oszczera w druku.

Z samego faktu otrzymania przeze mnie pomienionego rachunku muszę wnioskować, iż nastąpiło nieporozumienie, i polegać na tem, iż w telefonicznym rozmowie z Szanownym Panem na uprzejmą propozycję Jego, zamieszczania listu mego w rubryce „Nadeślane”, zgodziłem się, nie wiedząc, iż jest to rubryka płatnych ogłoszeń, przez co list — w stosunku do Jego treści — został nieodpowiednio zakwalifikowany, a to dla następujących powodów:

W pierwszym okresie listu mego mieści się wyliczenie faktów, które uważam za niezbędne podać do wiadomości publicznej, — w drugim zaś okresie wyliczam, dając fakty pomienione uważam za stosowne podać do wiadomości publicznej, o co z prośbą żrucę m. się do Szanownego Pana. Z tegoż drugiego okresu listu mego wynika, iż nie chodzi mi o moją osobę, jako taką — lecz o napaść na mnie, jako na członka Komisji Organizacyjnej i Przewodniczącą obrad narodowych — czemu uzasadnia się m. i zwrócenie się do Szanownego Pana. Podanie faktów, w pierwszym okresie mego listu wyszczególnionych, do wiadomości publicznej.

Gdyby — zatem — chodziło mi o zamieszczenie w „Gońcu Częstochowskim” płatnego ogłoszenia, — nie potrzebowałbym uciekać się do formy listu do Redaktora (która to forma stanowi o znaczeniu większej ilości wierszy, i wtedy wyliczenie faktów brałoby się, Stanisław Gawronski podaje go publicznej wiadomości, iż za zniewagę i druzim podlegną redaktorowi „Głosu Wolności” do odpowiedzialności karnej).

Jak widziimy — ilość wierszy niegłaby wydatnej redukcji.

W myśl powyższego stoi przed Szanownym Panem rozstrzygnięcie następującego dylematu: a) albo „Gońcu Częstochowskiemu” — jako dziennikowi, który sprzyja akcji pomocy głodnym dzieciom i jest — wszak — dziennikiem o kierunku bezstronnie narodowym, albowiem w okresie przedwyborczym zamieszczając ogłoszenia Chrześcijańskiego Związku Jedności „Nadziej” — wypada użycie pomocy miłe, jako nspadniętemu z „tytułu przynależności” mego do Komisji Organizacyjnej Komitetu „Chleb głodnym dzieciom” oraz z tytułu mego przewodniczenia do obrad narodowych — bezpłatnie;

b) albo też — jeżeli Szanowny Pan słuszności powyższego nie raczy uznać — należy pobrać za list mój do Szanownego Pana, umieszczony w nr-ze 24-ym „Gońca Częstochowskiego” w rubryce „Nadeślane” — za ilość wierszy mieszczącą się w formacie redakcyjnym.

Tertium non datur.

Który z rozstrzygnie Szanowny Pan uzna za słuszne, dozwolę się z Jego łaskawej odpowiedzi.

Łączę wyrazy szacunku St. Gawronski.

P. S. Uważam za konieczne — nadmienić, iż wystawionym mi przez Administrację „Gońca Częstochowskiego” rachunek zawiera chyba zasadniczą pomyłkę, gdyż — licząc nawet za jeden wiersz nazwę rubryki i uznając, iż wyrazy szacunku, wyrażonego w mym liście Szanownemu Panu, winny nie kosztować 169,000 mk., — całość mego listu wyniesie 23 wiersze, co czyni 3,887,900 mkp., a nie 16,055,000 mkp., jak podano w rachunku.

Przez naturalną, choć tu nie w wysokości należności, lecz o rzec zasadniczą, a mianowicie: czy list tej treści i formy, jak mój, Redakcja „Gońca Częstochowskiego” uważa za stosowne zamieścić bezpłatnie, czy też za opłatę. S. G.

Pomimo że nie uznaliśmy wystylizowanych po adwokacku wywodów i odpowiedzi naszego sekretarza, widać, że rościmy premsje o należność wystawioną w rachunku, pan Gawronski odmówił zapłaty, zmuszając nas do udania się pod opiekę prawa.

W sądzie na propozycję Sedziego pogodzenia się dał odpowiedź odmowną, jak również nie przyjął powództwa, ufiny w „swoją własny intelekt” adwokacki. Lecz wszystkie wyzwały kra-

Wszystko staniało!

lecz naprawdę najtaniej zaopatrzyć się można w wyroby trykotarskie swetry serdaczki modne pończochy skarpetki szale
Materiały bławatne Galanterje w nowostworzonym składzie p. f. HRUKIN i S-ka
ul. Warszawska Nr. 3.
(w pobliżności św. Zygmunta).
Wyroby „Częstochawski” wytwórni Kilińskich i Pasiańskich.

sonówczo-kretackiej wymowy nie przekonali sądu i kiedy po przesłuchaniu gozdzinnej akrobacyjno-ekwilibrystycznej przemowie, zmęczony uderzył w załusną nutę, że wszak chciał zawierając umowę z redaktorem pisma, a zastępował go tylko przedsiębiorca drukarski, że wszak nie powinien płacić za wyrazone grzeczności w zwrotkach do redaktora, gdyż to „zbyt smacznie podane”, jak gdyby w uperfumowanych rekawiczkach. Ale i w te „kulturalne” wywody sąd też nie uwierzył i zaszła adwokata Stanisława Gawronskiego za zamieszczony w „Gońcu Czesłochowskim” ogłoszenie p. t. Nadesłane na uszczeczenie całej należności t. j. 15 milionów 55 tysięcy mkp. i 2 milionów marek kosztów sądowych.

Czyż nie wstyd panu adwokatowi, panu przesowi?! Gdzie ten, gdzie ten infelkt, którym się w sądzie przechwalał? Czy tak postępują ludzie piastujący mandaty w instytucjach społecznych i politycznych?

Gdzie tu orientacja choćby tylko z „tytułu przynależności” do obozu narodowego? Wszak sam oświadczał w Sądzie, że do chwili otrzymania rachunku za ogłoszenie, uważał „Gońca Czesłochowski” za pismo narodowe. Włec pismo, wychodzące o niezmiennym kierunku od lat 19 przez jedną chwilę zostało „zdykwalifikowane” przez człowieka, który tylko z „tytułu przynależności” chciał je wyzyskać na swoją korzyść? Tak nie postępuje człowiek kulturalny i społeczny.

Prasa narodowa jak i wogóle prasa polska przechodzi straszny kryzys, połączony z ogólnym przemiesleniem, jakie obecnie przeżywamy w kraju, czego najlepszym dowodem, że z trzech organów codziennej prasy miejscowej tylko „Gońca Czesłochowski” wychodzi regularnie, acz boryka się z wielu trudnościami. P. Gawronski, zatrzymując należną sumę, usiłował narazić nas na straty materialne i naraził na stratę całego dnia czasu. P. Gawronski, okazując na ostatnim zebraniu „Rozwoju” swoją okrągłą figurę, oświadczył, że choć od pewnego czasu nie przyjmuje spraw żydowskich jednak utył i dobrze mu się dzieje. I napewno tak jest, a więc musi mieć sprawy przeważnie od tych, co też należą, ale nie z tytułu, tylko z przekonania, do obozu narodowego, a oni napewno piąca i to z góry, bo inaczej schudliby tak, jak ci towarzysze sztuki drukarskiej, którzy składali i drukowali mu jego ogłoszenie. Pracownicy drukarscy, pomimo, że są zredukowani i pracują tylko trzy dni w tygodniu, to i tak redaktor pisma, czy jak chce p. Gawronski przedsiębiorca drukarski, z racji takiego „uspołecznienia” zmuszony był należą im tygodniówkę rozłożyć na trzy.

Za krywdę nam wyrządzoną staraliśmy się w spokojnej formie wykazać p. Gawronskiemu, że demagogia i uspołecznienie to są dwie rzeczy tak różne, że każdy się na nich odrzuca poznając, jeżeli więc nie wyciągnię z tego „odpowiednich konsekwencji” i nie uzna całej sprawy za przesadzoną, to tem samem zmusi nas do ponownej samoobrony.

Jaśkiewicz i Maja 3
Czekoladki, cukierki
Herbatniki wyśmowa.

FIRMA „BLAWAT”
Jedwabie francuskie
gładkie i desenowe.
Velour-Chiffon, aksamit i Velvet we wszystkich kolorach.
Gaberdiny, Sukna i wełny na suknie i kostiumy.
Wyroby włane i bawełniane ZYRAĐOWSKIE, WIDZEWSKIE i ŁĄSKA po cenach bardzo przystępnych.
Pamiętajcie adres „BLAWAT” ALJA LUB 14. TELEFON 444.
Dla klasy pracującej udogodnieni w zakupach.

KONFERENCJA

posła Wartalskiego.

Zarząd Stow. Kupców Polskich zawiadamia członków Stow., że w niedzielę, dn. 24 lutego 1924 r. o g. 6 i pół p.p.

w lokalu własnym III Aleja № 54

poseł WARTALSKI

wygłosi referat omawiający sprawy podatkowe, drożyzny i stabilizacji, stanu drobnego kupiectwa, Banku Emisyjnego, ustawy przemysł. izby handl. i izb rekodzielniczych.

Zapowiedź represji przeciw przemysłowcom i ziemianom

Warszawa. Prasa warszawska zamieszcza następujące inspirowane wywody: „Z kół miarodajnych otrzymujemy informacje, że ze strony przemysłowców i ziemian, zauważać się daje wyraźny bojkot sanacji skarbu. Wielu przemysłowców bez poważnego uzasadnienia zamyka fabryki i w ten sposób rzucia na barki państwa olbrzymią ilość bezrobotnych. Podczas pertraktacji z przedstawicielami władz, fabrykanci domagali się od skarbu dalszych wielkich kredytów na utrzymanie swych zakładów, przyczem uważają, że kredyty te winny być wypłacone niezwłocznie na warunkach ulgowych.”

„Ziemianie również bojkotują skarb, nie płacąc daniny majątkowej i tłumacząc to niemożnością omłotów i licną wagą zboża.”

„Wynik bojkotu jest taki, że rząd zamierza udzielić ostatniej przestrogi przeciwnikom sanacji skarbu, a w razie dalszego z ich strony bojkotu, zastosować środki represyjne. Środki te byłyby bardzo daleko idące.”

„W związku z powstrzymaniem się ziemianstwa od zakupu akcji Banku Polskiego, minister reform rolnych, na w najbliższym czasie wezwą do siebie na konferencję Radę naczelną organizacji ziemianiskich i przedstawi im, jak na sprawie reformy rolnej może się odbić podobny stosunek ziemianstwa do Banku Polskiego.”

Inwalida

Któż Waszych ofiar, zasług nie widzi Polscy żołnierze... o inwalidzi!..
..Wasze kalectwo i wasze blizny, To tryumf, stawa, chluba Ojczyzny.
Wasze ofiary i Wasze żałości, To niczem, nigdy nie spłacone długi: Bo cóż, o dusze nędzą troskane, Okupi Wasze życie złamane.
Za Waszą miłość, zapal piemienny? Czyliż się znajdzie kruszec tak cenny?..
..Za twi ofiary... kalectwo... blizny, Złobne dumnie u sto Ojczyzny.
O wielkie serca i dumne czola; Nie tu okupić, niczem nie zdołać! Ale duch bratni... o starcy... młodzi!.. W części ofiary Wasze nagrodzi!..

Zenelda Bzomowska.
Czesłochowa, 22 III 1924 r.

KRONIKA.

— **Przyjazd b. ministra Kucharskiego i pos. Zamorskiego do Czesłochowy.** Jak zakomunikował nam pos. Wartalski, w dn. 27—29 przybędą do Czesłochowy b. minister Kucharski i pos. Zamorski, celem wygłoszenia odczytów na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski.

— **Konferencja posła Wartalskiego.** Dziś, w niedzielę o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) poseł Wartalski wygłosi referat dla członków Stow. Kupców Polskich, Stow. Rzem.-Przemysłowego i Stow. Właścicieli nieruchomości... W referacie pos. Wartalski omówi sprawy podatkowe, drożyzny i stabilizacji, stanu drobnego kupiectwa, Banku Emisyjnego, ustawy przemysłowej izby handlowej i izb rekodzielniczych.
Ze względu na tak wiele aktualne tematy, omawiane przez jednego z wybitniejszych znawców naszego życia gospodarczego, konferencja winna zainteresować i zgromadzić jak najszersze sfery członków wspomnianych Stowarzyszeń.

— **Konferencja posła Wartalskiego w Stow. Rzemieśl.** Dziś, w niedzielę 24 bm. punktualnie o godz. 4 i pół po poł. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. (I Aleja 9), odbędzie się konferencja posła Wartalskiego w sprawach izb rzemieślniczych i Ustawy Cehowej.
Ze względu na doniosłe znaczenie konferencji dla spraw rzemieślniczych pożądanym jest jak najliczniejszy udział rzemieślników, oraz p. starszych i podstarszych cehów.

— **Wielki koncert uczniowski.** Dziś, w niedzielę 24 bm. w sali

Straży Ogniowej odbędą się dwa koncerty na rzecz Samopomocy uczniowskiej II Gimnazjum państwowego im. R. Traugotta. Na program koncertów złożą się: występ chóru i orkiestry pod batutą prof. K. Wopaleńskiego oraz popisy solowe. Początek pierwszego koncertu o godz. 4 po poł., drugiego zaś o g. 7 wiecz.

Koncerty uczniowskie ze względu na ich program oraz piękny cel ze wspaniałym miarą zasługują na jak najwydatniejsze poparcie.

— **Polandzki Narodowy Organizacji Kobiet.** Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się szereg pogadanek dla członkiń i sympatyczek w sali SS. Szarytek (Wieluńska nr. 3) w każdą niedzielę o godz. 5 pp., poczynając od dn. 24 lutego r. b. Wejście bezpłatne.

— **Zebranie „Sokoła”.** Dziś, w niedzielę, punktualnie o g. 3 pp. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) odbędzie się walne miesięczne zebranie członków Gniazda I Tow. Gimn. „Sokol”.

— **Uczczenie pamięci Wilsona w szkołach.** P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał 7 lutego 1924 r. rozporządzenie w sprawie uczczenia pamięci Tomaasa Woodrowa Wilsona, w którym zarządza, by w dniu 3-go marca r. b. jako w miesiąc po śmierci s. p. Prezydenta Wilsona we wszystkich szkołach średnich i zawodowych oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat 10, urządzono w czasie, zajęć lekcyjnych krótkie przemówienia, poświęcone Wilsonowi i jego działalności dla Polski, ze szczególnym uwzględnieniem udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie oraz punktu 13 deklaracji z dnia 8 stycznia 1918 r., zawierającego zażądanie niepodległości Polski i jej dostępu do morza. Na gmachach szkolnych na teży w dniu tym wywiesić flagi państwowe polskie, zwinięte do połowy.

— **Zniesienie Naczelnego Komisarjatu do walki z drożyzną.** Komisarjat do walki z drożyzną, który w ostatnich czasach przestał odgrywać rolę urzędu do łagodzenia drożyzny, spełniając rolę tylko instytucji, rozdzielającej przydziały dla kooperatyw, wkrótce ma być zlikwidowany.

— **Stafa jednostka opłat na rzecz Kas chorych.** W dniu wczorajszym ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem pracy, dotyczące zastosowania stałej jednostki do opłat na rzecz Kas chorych. Rozporządzenie ustala, iż należne kasom chorym po dniu 1 stycznia 1924 r. składki ulegają przeliczeniu na franki złote wedle kursu franka złotego w dniu wypłaty zarobków ubezpieczonym przez pracodawców. Należne a nie

wypłacone do 31 grudnia 1923 r. składki będą przeliczone na franki złote, według kursu 1 | 1924 r. 1 frank równa się 1,220,000 mkp.

Kwoty grzywien nakładanych z powodu ustawy dotyczących Kas chorych przelicza się również na franki złote, według przeciętnej wartości franka złotego z września, października i listopada 1923 roku t. j. według wartości 1 fr. równa się 193,260 mk. Uszczerzenie należności, obliczonej na zasadzie obecnego rozporządzenia we frankach złotych uskutecznią się w markach polskich według wartości franka złotego w dniu uszczerzenia.

— **„Tysiąclecie Polski”.** Z okazji 1000-iej rocznicy istnienia Polski wydanej pamiątkowo-jubiluszowe ilustrowane dzieło p. t. „Tysiąclecie Polski”. Celem uczczenia tej wielkiej rocznicy złożone będą ozdoby i trwale wykonane egzemplarze tego dzieła. Prezydentowi Rzplitej i w Muzeum Narodowym w Warszawie. Wszystkie biblioteki publiczne w Polsce otrzymają w darze p. jednym egzemplarzu. Dzieło to powziennabyć każdy bez wyjątku dla siebie, jako cenną pamiątkę.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. Cena pojedynczego egzemplarza wynosi — 6 milionów mk., trzech egz. — 15 milionów mk. i t. d. Od 19 marca r. b. ceny będą podwyższone. Zamówienia należy kierować pod adresem: Redakcja „1000-lecia Polski”, Warszawa, Bojuena 1. Należność do Poczt. Kaszy Oszczedn. w Warszawie konto nr. 1014.

— **Dziecięcy balik kostiumowy.** Dziś, w niedzielę w szkole Wychowawczej St. Ligęzowej urządzony będzie Dzie. „Balik Kostiumowy”. Początek zabawy o godz. 3 pp. Bufet na miejscu.

— **Czy wolno pisać na pre kazówch pozostawionych.** Władze pocztowe wydały zarządzenie, w którym wyjaśniły, że doniesienia pisemne umieszczane przez nadawców na odninkach pre kazów pocztowych są wolne od opłaty pocztowej.

— **Gazeta polska w Chin.** W oknie Administracji naszego pisma w II Alei wystawiliśmy nadesłany pod adresem Redakcji „Gońca” egzemplarz jedyne go czasopisma polskiego w Azji, „Tygodnik Polski”, wychodzącego w Charbinie w Chinach. Tygodnik wysłany został z Charbina w dn. 6 stycznia r. b. i po 6-cio tygodniowej z górą wędrowce przez Amerykę przy był do Czesłochowy w dniu onegdajszym.

W Charbinie znajduje się liczna kolonia polska, posiadająca własną parafię i kościół oraz gimnazjum polskie im. H. Sienkiewicza. Każda wieść z Polski budzi wśród kolonij olbrzymie zainteresowanie, aczkolwiek wieści te są grubo spóźnione i np. omawiając

Najlepsze, smaczne i pożywe

KAKAO



oraz dla pp. cukierników:
MASŁO KAKAOWE
i Surowe ziarno KAKAO
MOLECULAR
DOMIAPORTOWY
Leon Piotrowski
„MORNA KAWA”
CZESŁOCHOWA, II ALJA LUB 14

NADEŚLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z notatką, jaka się ukazała o mnie w „Gońcu Czesłochowskim” w Nr. 40 uprzejmie proszę pana Redaktora o umieszczenie następującego wyjaśnienia:
W dniu 17 b. m. przyjechałem z administratorem majątku „Jaskrów” p. F. Schrederem na rampę kolejową po odbiór opon. Zgodnie z przeznaczeniem w magazynie Nr. 8. Po załatwieniu formalności z magazynierem p. Wytychem powracając do sanek nieokleiszany koni dragarza Zdobyskiego Majecka Bobrowskiego ugrzył mnie w rękę, mając w rękę sprutą własciciel konia Major Bobrowski w najordynarniejszy sposób zaczął rzucać obelgi pod moim adresem, co ośmieliło innych jego współwyznawców, którzy rzucili się na mnie chcąc mnie bić. Wyjłem wtedy rewolwer ostrzegając przed następstwami. Nie ja więc awanturowałem się, a żyłd dragarze, którzy nie mogą znieść mej konkurencji.
Z poważaniem
Aleksy Löwenhoff.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny w Czesłochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:
1. Frajdzie-Frymecie z Goldratów ROZENBERGOWEJ, współwłaścicielce nieruchomości w m. Czesłochowie oznacz. № hip. 984.
2. Michale TELATYCKIM właścicieli nieruchomości w m. Czesłochowie oznacz. № hip. 984.
Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 10 września 1924 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii hipotecznej w Czesłochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.
Czesłochowa, dn. 21. lutego 1924 r.
Pisarz Hipoteczny K. Fortkiewicz.

Rada Nadzorcza i Zarząd Warsztatów Zjednoczonych Mechaników Spółki z ogr. odp. w Czesłochowie, zawiadamiają P. P. Wspólników, że w Niedzielę, dnia 16 Marca 1924 roku, o godz. 14-iej, w lokalu własnym, KRAKOWSKA № 13, odbędzie się
ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE UDZIAŁOWCÓW,
z następującym porządkiem dziennym:
1) Zażegnanie i wybór Prezydium Zebrania;
2) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego Spółki za rok kalendaryzowy 1923 wraz z protokołem Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorium;
3) Podział zysków osiągniętych z operacji;
4) Odczytanie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1924;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących;
6) Zmiana kontraktu Spółki z zgodą z nowellą do dekretu o Sp. z ogr. odp.
7) Wolne wnioski kierowniczych władz Spółki i Udziałowców.
Z poważaniem
Zarząd Zjednoczonych Mechaników

Wydzierzawie

Ogród owocowy z domkiem przy ulicy Zielonej № 52. Wiadomość Warszawa Marszałkowska 35 fotografia M. Rudnicka.

Skład węgla i drzewa

p. l. „Pasnopol” (Rynek Wieluński 55) przeszedł z dnem 21 lutego z powrotem na moją własność i nie ma nic wspólnego z b. właścicielem p. Kazimierzem Sobczykem. Uskuteczam dostawę węgla w jaknajkrótszym terminie, po cenach zmierzonych.
Z poważaniem Józef Gil.

NAWRÓCONY

Powleść historyczna.
Starzec mówił dobrze językiem litewskim, kazał się wprost nie zwlekając wieść do księcia, gdyż jak mówił — wielkiej wagi przynosi nowiny. Na pytania kurwów nie odpowiadał. Głowę wysoko niósł, począł sobie hardo i śmieje, bo nawet odmówił bida pokłonów starszym bojarom.
Tuż przy nim szedł młodzieniec. Ten się populiście trzymał; na twarzy się mienił, głowę na pierś zwiesił, jak to czynią winowajcy, przytłapani na gorącym uczynku.
Książę Kiejstut groźnie obie przyjął, lecz wprowadził za sobą starca do osobnego namiotu. Młodzieniec pozostał na majdanie.
— Mów, po wiesz! — rzucił krótko książę, kiedy znaleźli się sam na sam w namiocie.
— Najmiłościwzy władko, słońce słońce, gwiazdy gwiazdy, pozwól jeszcze raz niegodnym wargom moim zetrzeć proch ze stóp twych.
To mówiąc, starzec padł, obitał rękami nogi księcia i całował je.
Zymał się Kiejstut, lecz musiał się podnieść bezwonną, która obowiązywała każdego Litwina wobec księcia.
— Bodaj mi wpięty język kołem stanął! — rozpoczął wrzeszcze starzec. — Bodaj mnie raczej macierz wla

Dotatkowa rejestracja kontrolna roc. 1899-1883.

Magistrat zwraca wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1899-1883, którzy w swoim czasie nie zgłoszili się do rejestracji kontrolnej, przy ul. Kordeckiego Nr. 11 oraz tych, którzy zgłoszili się, lecz nie posiadają Książeczek wojskowych, ażeby w dniu 27 i 28 lutego r. b. stawili się do Magistratu biuro Rejestracji Wojskowej ul. Dąbrowskiego Nr. 10, pókój 1 w godz. od 8 rano do 1 po poł., celem otrzymania listy dodatkowej do P. K. U.
Komisja Przegladowo-Lekarska urzędować będzie w P. K. U. w dniach 6, 7 i 8 marca r. b.

Magistrat.

NAJWIĘKSZY CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN BŁAWATNY JERZEGO CHOLEWICKIEGO

w Czesłochowie, Aleja II 23. Telef. Nr. 25.

POLECA:

Kangary, Bostony na Kostymy damskie i garnitury męskie, Szewczi wybrane i półwielkie, płócienna, zefiry, madagolony, batysty szelony i t. p.
Kocy watowane własnego wyrobu od 42,000,000 sztuk
Kocy i kocy wielkie, kilimki i towiekie i zakolaście
Wylączna sprzedaż wyrobów Zakładów Kilmarskich we Lwowie.
Ceny najniższe. Obługa szybka i uprzejma. Krótkoterminowy kredyt.

Wykorzystajcie czas zniżki.
FIRMA KORNBERG i SZUMACHER
w Czesłochowie.
I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.
Sprzedaje WEŁNY na suknie i Kostjumy, BOSTONY, materjały na paño, JEDWABIE, ZEFIRY Koszulowe, SATYNY, KOLDRY watowane i wszelkie inne 20 proc. taniej.

JEDYNE Najtańsze i NAJSOLIDNIEJSZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE
Aleksy LÖWENHOFF
w Czesłochowie, ul. Handlowa (dawnie) Delta 4.
Wynajmuje: karety, powozy i bryczki do ślubów, platformy do przewożenia mebli, wozy ciężarowe do przew. gliny, piasku, cementu, cegły i t. p.
CENY NAJNIŻSZE DOŚCIUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Zgineła książeczka Kasy Chorych № 35418. Zadzwońcie Stararkom.
Do sprzedania otomana dywanikowa, otomanka, leżak Lappe II aleja 3.
Duży wybór Koldry watowanych sprzedaje tanio M. Czesłochowski II aleja Nr. 25.
Zgubiono książkę Kasy Chorych Perelman Nachma.
Potrzebna kobieta do sprzątania biura Zgłoszenia Kaszimierza 13.
Zgubiono dowód kolejowy wyd. na imię Marji Krakowian

Zupelna wypredza. Pała jedwabna zdane i dla uczniow, sukno frenz na metry, spodnie i artykuły galanterijno-konfekcyjne M. Ajzner Aleja 23.
Kupię lub wezmę w dzie 2-je 4-mek może być z ogrodem w srodmiu 6-ku Aleja II Kiosk B. R.
W sobote w Rzezi zginela swina Edwardowi Rogaczewskiemu Uprzasz się o zawiadomienie za nagroda 1 mil w Wieluńska 16 Omda.
Skradziono książeczke Kasy Chorych na imię Mieczysława Muznerowskiego oraz książeczke emerytalna Kasy kolejowej na imię Albertyny Muznerowskiej.
Wdowa posiadajaca interes handlowy pragnie i oznac inteligentnego na stano isku kawalera lub wdowca do lat 45 Otery w Gońcu pod M. 36.
Meble do reperacji i odnawiania, oraz ucznia w naukę przymje zaklad stolarski Jasnogórska 14.
Pokoju z osobnem miescieniem poszukuje starszy kawaler Otery do Gońca pod „Wysokie kołmore”.
Zgineła książeczka Kasy Chorych wyd. na imię Władysława Messajza.
Potrzebne zdolne podroczne i uczniowe, Pracownia Kozłowski Krakowska 25 m. 6.
500 mil. mkp. i więcej sloy nieslucznie zdemobilizowane podoficer gospodarczy tytulem kaucej lub t. p. jednocześnie z objęciem posady praktyczna buchalteryjnego. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod Zdalnym absolwent kursow buchalterijnych.

UWAGA. TYLKO w I Aleji 8
w podwórzu na sąsiednim podwórzu w wywrotku parafel 1 i 2
S. Grabinera
Ukazuje się też parafel 11 na moście nad rzeką. Ceny najniższe bo w podwórzu.
Chłopczyka 2 tyg. niechcz. oddam na własność Ole ty Gońcu
Zupelna wypredza po cenach niefi fabrycznych brochułmu tyzowego ulit an arny, i ementu i kredy angielskiej szla mowenej M. Ajzner Aleja 23.
Francuskiego, angielskiego wyuczona dyplomowana cudzoziemka Dąbrowskiego 6-6 Czwarta-Sabota
Znaleziona reklamowca odebrać można w Adm. Gońca za zwrotem kosztow ogłoszenia.

smem rękami w żywocie zadławiła... Bodaj...
Tupał książę nogą i krzyknął gromko, jak gdyby rozprzeczłte hufy do sprawności nawoływał.
— Cóż ty mi, kruk, kraczesz, miałś zwzięć zdawać sprawę, co wiesz o zagonach Appaka!
Nie zmieniał się jednak Girdyło, gdyż to on był, (na majdanie zaś został dobry nasz znajomy, Dobiesław), wytrzymał spokojnie stalowy wzrok księcia, aż ten się uspokoił, jął znów mówić:
— Nie wiancie marnego robaka, miłościwy książę, że piekielną przenoszę wam wiadomość, bom iscie z piekielnych wyrwał się czeluszki.
— Mów, ty mi, powtarzam, stary trupie, gdzie przebywa Appak i jego horda? Mów, jeżeli nie chcesz, bym ten miecz strząskał na twojej siwej głowie, rabe!
— O, raczej uderzcie, bo co z ust moich może usłyść, większą zdejmie was boleścią. Niema już hordy Appaka, ani jeden cztowiek nie uszedł z zastawionych siedeł, sam zaś Appak wisi na petylcy na wysokiej sośnie.
Zbladł Kiejstut. Piornur z jasnego nieba, gdyby tuż padł u stóp jego, nie porzuciłby go głębiej, jak te słowa zgryźbiałego starca.
— Lżez, psi synu, nastany jesteś przez Mazury! — ryknął książę i chwycił Girdyła za bary.
— O, czemuż raczej nie jestem iscie, kłama, wiałbym za chwil parę na galezi, ale hordy twoje, miłościwy książę, żyły by... — jęknął zaśośnie starzec.
Ból ten rozbroił Kiejstuta. Zakrył twarz dłońmi i chodząc po namiocie, narzekał, jak ptaczka.
— Niema Appaka! Niema hordy! Opanował żal wrzeszcze. Skinał na ghuchoniemego Tataru, ażeby podał ogniisko. Przycisnął do siebie Girdyła, siadł na pęku skór wołowych i rzekł:
— Widziałeś, gdzie, co byto? powia daj!
Starzec kłękął i ciągnął zaczął:
— Wracam z Małopolski, którą całą wzdłuż i wszerz dziańdowskiim sposobem przeszedłem. Byłem w Krakowie, Sandomierzu, Opatowie, na Tyńcu benedyktyńskim... Stawie tam skar byż leż, jakich jeszcze potęga litewska nie widziała.
— Kiedyndziej o kosztownościach mnihow... Poczynaj od tego miejsca, gdzieś zaszłaś wieści o Appaku?
— Jak każecie, miłościwy książę!... Zmierzywszy ziemię Małej Polski, jak tylko watapiłem na mazowieckie piaszczyny, miusiałem ostrożnie i przeczor nie sobie poczynać, gdyż Mazury niewiadomo od kogo wiedzeli o zamierzonym pochodzie Litwy.
— Wiedzeli? — podniósł się zadziwiony Kiejstut.
— Wiedzeli — powtórzył twardo Girdyło.
— Stary!... — zgromił go surowo książę — powiadaj o Appaku i jego

hordzie! — Jak każecie, miłościwy książę!... Jakoż znaleźliśmy się ja i mój towarzysz w puszczy Ostrołęckiej. Kołując po lesie, trafiłszy na ładną, bogatą osadę. Huczało w niej, gdyby w ulu. Nietylko mężczyźni, ale i niewiasty krzepkie, dziewoje, wyrostkowie — wszystko się zbroiło w luki, kusze, cepy, siekiery... Dobra nasza, pomyślałem, na dobry dzień trafiam, nie przyjdę do naszego miłościwego księcia z pustą torbą, jak dziać do żebranin: języka tu dostanę. Oj! żeby mi język sparszał za to, że m powiedział wówczas dobra nasza!...
— Ciągnij o Appaku, przez wielkie bogi! — zaczął się srodze książę.
— Jak każecie, miłościwy książę!... Wzięli oni nas za Małopolan, których tu garsę przyciągnęła z odsieczą. Nakarmili, przyciągnęli, wedle zwyczaju tego ludu: podróżny do chaty, Bóg Chrystus wchodzi z nim. Na noc wszyscy ty zbrojne ruszyli na północ i zginełi w głębokich jarach. Przerzyno tu lud, bo nie całkiem nam dowierzali. Ponieważ na osadzie zostały same tylko starce i niewiasty ledwie, przeto dla śledzenia i pinowania nas wynaczyli czterech tegich chłopów z cepami na pogotowiu. Sumiłowali się w tej nieuciności, po prawdzie. Mówił jeden ze starszych: „Daruje, mili goście, ale zaszłicie do nas nie w czasach pokójny, lecz wojny. Książę Kiejstut z całą potęgą na Mazowsze wali.”

Teatr „Odeon”

PROGRAM

od środy 20 do niedzieli 24 lutego

Ostatnia Nowość Amerykańska!

Początek o godz. 5-iej 7-iej i 9-iej wiecz.

Z powodu kolosalnie wysokich kosztów wystawienia „ZŁOTEJ GEJSZY” Ceny miejsc podwyższone.

ZŁOTA GEJSZA

Operetka filmowa ze śpiewkami i tańcami

Wynalazek Jerzego Okonkowskiego i Ludw. Czernego.

Libretto spolszczył: Wincenty Rapacki (syn)

W rolach głównych znana komita diva operetkowa

ADA SVEDIN

jako **Mary Suippendale.**

Niezrównany amant

Charles Willy Kayser

jako Parsival Geshford

Słynny komik Sikla

Dyrektor Jazz bandu

jako milijarder

Zwiększona orkiestra, pierwszorzędni śpiewacy solowi i chóry pod batutą kapelmistrza Sirotki. Rzecz dzieje się na modnej plaży, na okręcie i w herbaciarni w Jokohamie. Olbrzymi sukces wszechświatowy.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Panki przy Warszawskim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28 lutego 1924 r. o godz. 2 po południu, w lesnictwie Połaniec (gmina Węglowice, najbliższa stacja kolejowa Herby, Polskie), odbędzie się licytacja na drzewo użytkowe różnych rodzajów i sortymentów, pochodzących z cięć 1923 r. w następujących ilościach:

Dziące sosnowych	— 177.01 m ³ , w 5-ciu partjach
świerków.	— 136.55 m ³ , w 5-ciu
Stempli sosnowych	— 60.94 m ³ , w 2-eh
świerków.	— 63.77 m ³ , w 2-eh
Kłóców brzoźów.	— 24.93 m ³ , w 2-eh
osów.	— 37.86 m ³ , w 2-eh
debow.	— 24.93 m ³ , w 2-eh

Papierówki (okrągł. sosn. strug. 1 m. i 1.5 m. di.) w 5-ciu partjach razem 149 mp.

Warunki: Wadium nie wymagane. Każdy z licytujących posiada prawo kupna drzewa użytkowego grubszego do 60 m³, papierówki do 120 mp. Należność płaconą w dniu licytacji. Bliższych informacji udziela n-ctwo Panki oraz l-ctwo Połaniec. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że ponadto, l-ctwo Połaniec posiada na składnicy w miejscu, większe ilości drzewa opatowane wszystkich rodzajów i sortymentów do wyboru.

Nadleśnictwo Panki.

OFIARY.

Urząd Rozjemczy przesyła sumę 60.000 mk. zaoferowaną na bezdomne dzieci, w sprawie Urzedu № 156/23.

Sąd Pokoju II-go Okręgu 20 mil. mk. złożone w dniu 15/II 1924 przez Mendia Napartego na rzecz Komitetu „chleb głodnym dzieciom” z powodu pojednania się ze Stanisławem Słusarkiem, 25 mil. mk., złożone przez Stefana Kulńskiego z powodu pogodzenia się z Kazimierzem Włodarskim. Sumę tą przeznaczają się na kosztów św. Rodziny.

Na oświatę dla żołnierza.

Zamiast udziału w balu garn. Widozwie Z. 10 mil.

Na bezdomne dzieci.

Szymański Kazimierz 1 mil., Bednarski 1 mil. mk.

Na dzieci repatriantów polskich w barakach na Stradomiu.

M. R. 10 mil. mk.

Majstrówie fabr. Stradom Mk. 26.085,000 mk.

Orkiestra 27 p.p. 5,860 tys. otrzymane od gościn na zabawie tan. w fabr. Stradom

Na Kartofle dla dzieci repatri.

Wydział Elektro-Monterski Dochód z zabawy tanecznej urządzonej w fabr. Stradom dn. 16/II Mk. 407,010,000.

Zamiast udziału w balu urząd. staraniem komitetu Czerwonego Krzyża na Złobek składają:

- Białkowsy 5 mil., Bruli 10 mil., Błaszczysy 20 mil., Chrzanowski Józef 5 mil., Czerniejewska 5 mil., Dobruccy 3 mil., Dunin-Borkowski 10 mil., Dr. Dobrowolski Tomasz 10 mil., Elżanowski 5 mil., Ebert Antoni 10 mil., inż. Fijałkowski 10 mil., Fryd 10 mil., Pulman E. 10 mil., Filipowicz 5 mil., Głuszczykowie 20 mil., Grotowscy 20 mil., inż. Gutkowsy 10 mil., Gmachowski 10 mil., M. B. Hoffman 20 mil., Gmistrz 10 mil., Jabłoński z Konopisk 10 mil., Jedlina Jacobson W. 5 mil., Jędrzejewscy 10 mil., Janicka Jadwiga 5 mil., Dr. Jakiel 10 mil., Januszewski 3 mil., Dr. Kahlowie 10 mil., Dr. Kępcy 10 mil., Kamińska z Rakowa 20 mil., Kępcy 5 mil., Krygier 10 mil., Lipiński 20 mil., Łęgielski 10 mil., Dr. Łokczyński 20 mil., Łęczyński 5 mil., Męchalski Eng. 10 mil., Dr. Marczyński 5 mil., major Malinowski 6 mil., Maniowski A. 10 mil., Monastyrski 5 mil., Mierzanowski z Rakowa 10 mil., Nehring Robert 10 mil., Nieprzeczy 5 mil., Dr. Nowak 10 mil., Nowak Edmund 3 mil., Józefostwo Nowosiły 10 mil., pułk. Nieniewski 20 mil., Niedomańscy 20 mil., Ostarczyk H. 10 mil., Parczyński 10 mil., Perkielcy 20 mil., Pigłostewicz 50 mil., Piotrowscy 20 mil., Płodowski 10 mil., Pienkowski Jan 10 mil., Dr. Rozkowsy 20 mil., Rutkowski z Wrozwosy 20 mil., hr. Ręczyński 20 mil., Różiewicz 10 mil., Siewkowsy 10 mil., Skrzyński Stan. 10 mil., Siewkowsy 10 mil., Sokolowski 10 mil., Simeczyński 10 mil., Szydłowsy A. 10 mil., Szoliz 10 mil., Steinhagen 20 mil., Dr. Tomaszewski 10 mil., Trochimowscy 10 mil., Dr. Wasilewscy 20 mil., Widozwie Z. 10 mil., Więckowsy Bol. 5 mil., Wilkoszewscy 30 mil., Dr. Witkowski z Krzepic 2 mil., Witkowski F. 10 mil., Zakrzewskie 5 mil., Zwardzy Rajm. 10 mil., Złobysy 5 mil., Furmńczyk 5 mil. mk.

Dr. Wrześniowscy 20 mil., Tymowski 10 mil., K. Michalski 10 mil., Piekarski 10 mil., Krajewscy 5 mil., Soborowicz 10 mil., Skowroscy 5 mil., Bcia Grzechowscy 5 mil., Dr. Bogucy 20 mil., Ruprecht 10 mil., Rajszy 10 mil., Dzierżycy 20 mil., Skrzynecki 10 mil.

Na Kosy Kon. rościsieleckiego. Szymański 1 mil. mk.

Do Sz. Publiczności w Częstochowie i Okolicy.



FIRMA „WYGODA” od dnia 22 lutego r. b.

obniżyła ceny wszelkiego rodzaju obuwia do cen następujących:

Dawniej boty	— 15 milionów	obecnie 10 milionów
o Laktory męskie	45	38
o Pantofl. lak. męskie	40	35,500
o Czupienka lak.	36	28
o Brązowe pantof.	30	25
o Czarne pantofelki	28	23

Wykorzystajcie więc czas i „Wygoda” II Aleja 39. okazję i zanotujcie mój adres „Wygoda” II Aleja 39. Dla stałej klienteli i Urzędników pewne ulgi.

Fabryka Cukrów

czekolady, biszkoptów, pierników, wafli i t. p.

Władysław WEBER

ul. Kościuszki Nr. 19a w podwórzcu.

Zawiadania że stale obniża cennik w miarę spadku cen rynkowych i wydaje towar pierwszorzędnej jakości.

NOWOŚĆ!

„Elektro-fotografja”

JULJANA MAZURKA

III Aleja 46, róg Dąbrowskiego, I-ze piętro.

Trzy (3.000.000) miliony mk. za 6 fotografijetuszowanych i artystycznie wykonanych, nadających się do dowodów, legitymacji, paszportów i t. p.

Uwaga: Niepogoda, dni ciemne, lub wieczorem nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. Dla osób nie czasowych, na zamówienia do godziny 9-iej wiecz.

ATELIER DOBRZE OGRZANA.

JEDYNY CHRZEŚCJAŃSKI MAGAZYN

GOTOWYCH UBRAŃ

R. TRAWIŃSKI

POLECA NA SEZON WIOSENNY W WIELNIM WYBORZE:

Garnitury i palta męskie || Garnitunki i palta dziecięce spodnie i bryczesy. || palta gumowe i burki.

Przyjmuje wszelkie obstatunki z własnych i powierzonych materiałów.

MAGAZYN MÓD

„FELICJA” II Aleja 39

Poleca na Sezon wiosenny najświetniejsze modele po cenach znizonych.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ PALT

PLUSZOWE BECKERA Nr. III

w cenie po 195,000,000 Mkp.

można kupić w firmie **M. FASZCZAK**

Częstochowa, ul. Panny Marji Nr. 16. Telefon 4-35.

UWAGA: Dla urzędników specjalny rabat.

ZARZĄD TYMCZASOWY

Stow. Chrz. Handl. Dewocjonaljami

Zwołuje na dzień 9 marca 1924 r. w lokalu przy ul. Kordeckiego Nr. 17 o godz. 14

Zebranie ogólne.

PORZĄDEK DZIENNY:

§ I Sprawozdanie z działalności towarzyszowej, dotyczącej zalegalizowania Stowarzyszenia.

§ II WYBÓR ZARZĄDU.

§ III WOLNE WNIOSKI.

Wrazie nieprzybrania dostatecznej liczby członków, powtórne zebranie odbędzie się w tym dn. o g. 15 i ważne będzie bez względu na liczbę członków obecnych.

III ALEJA Nr. 52.

Bazar Jedności

poleca po cenach przystępnych:

bluzki, fartuchy solidnej roboty, płótna białe, kolorowe, obuwie m. d. i dziecięce, skóry, naczynia aluminiowe, emalowane, wiadra, cynkowe, galanterja i t. p.

Wulkanizacja Gum

przyjmuje do reparaacji opony i książki samochodowe, motocyklowe i rowerowe ul. Kościuszki Nr. 23 **J. CHYRA.**

OLEJKI ESENCJE

sterylizowane do CUKERKÓW LINIOWYCH BARWNIKI NIETRZUJĄCE

DOMAGALSKI i S-ka Fabryka Olejki i Esencji — POZNAN założ. 1901 roku

Nowy Rynek 6. Front 1 piętro.

Korzystajcie ze zniżki

wszystkie towary manufakturowe, jak wełniane bawełniane, jedwabie, trykotyny, płótna, i t. p. można nabyć po cenach znacznie znizonych tylko w najtańszym składzie

S. Franka

Nowy Rynek Nr. 6.

Front 1-sze piętro nad Apteką

Telefon Nr. 479.

Uwaga: dla urzędników i robotników specjalny rabat.

„EXPRES”

Biuro prób towarów i przepisywania na maszynie, wypielaró z nieś deklaraty do paszportów krajowych i zagranicznych, oraz podatku majątkowego

Franciszka Franczka

Czynne od 9 do 4 po poł.

II Nisja Nr. 12. n. 1. Telef. 113

Tabliczki z napisem:

Tu przyjmuje się zapisy na akcje Banku Polskiego

gotowe na składce posiada Drukarnia

F. D. Wilkoszewskiego

III Aleja Nr. 52.

Krawiec

W. Pałaga przyjmuje roboty damskie i męskie ul. Ciemna 28. Wejście z Międzanej.

DZIAŁ ADRESOWY.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (manuskrypty) Stow. Kupców Polskich Al. 11-cia Nr. 54. —

Apteczne składy.
Wacław Orszel Al. 46.
Banki.
Bank Związków Ziemiąt Sp. Akc. Al. 22.
Bank Handlowy w Warszawie w dda. w Częstochowie Filia ul. 5.
Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marii 18 Tel. 129 dywizji tel. 4 9.
Drukarnie.
F. D. Wilkoszewski Al. Nr. 52.
Dentyst.
St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 11.
Fabryki cukrów.
Piotr Dębaki ul. Piłsudskiego 17.
Fabryki wyrobów cementowych.
Zdzisław Ryłski Al. Nr. 61.
Handle Win, Likierów i Wódek.
W. J. Klechniowski II Al. Nr. 21.
Żelazne składy.
Zdzisław Ryłski ul. Worszawska 1.
Instalacje.
A. Gmachowski II Al. Nr. 39
M. Lipska II Al. 23.
Magazy parowe.
B. c. a. Płc Krawców 45.
Składy rolnicze.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54
Techniczne handlowe biura i domy.
Zdzisław Ryłski Al. 20, składy Kościuski 49 „Promień” Al. 30
Skład kawy, herbaty, kakao.
„Mokka Kawa” Leon Piotrowski Al. 24.
Zakłady flusarskie.
Laurman St. Kościuski 7 a.
Zakłady Miedziano-Kotlarskie.
Józef Bierzut ul. Waly Nr. 8
Zakład instrumentów muzycznych.
Stefan Malbo Piłsudskiego 11.
Kuchenne narzędzia wyr. żelazne.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54
Wielki Nowaki Al. 35.
Smola, papa, nafta, smary i oleje.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54

SKŁAD WYROBÓW emaljowanych
St. Kieczyński i A. Radowski
CZĘSTOCHOWA
ul. Żelazna 11, dom wł. tel. 87
POLECA:
naczynia emaljowane, wszelkich gatunów i rozmiarów. —
PO CENACH FABRYCZNYCH
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Glicerofesht ziarnisty „ORBIS”
czysty i z ziołami
Najroczniczy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzyżu dla dzieci Sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Skład futer i pracownia kufarska
M. AJDELMAN
Płandulęgo 5, I sza piętro front
Telefon 305.
Poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach usługi w wyborze garniturów futernej oraz palta futrowe, kieszonkowe i t. p. i najnowszych modeli. Wielki wybór skór i wyrobów z nich.

ZAMIAST TRAWI
używaj się
SYROP JOD-TRAWIANY
Z KOSCIUSZKI
(Skład: sianko fosforowe) **Zamiast trawy**
przyjmuje w swoim, ciekawie przyjmują dzieci. Wyrób T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Choroby: Szalucha, kłosał, serek, obrzęki, choroby skóry i t. p.
Swajajonckie gorzkie ziela
Dr. Bauera
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Na Wypate!
TOWAR NA UBRANIA, PALTA I KOSTYUMY
POLECA:
Skład Kortów i Welen
I. Dawidowicz
CZĘSTOCHOWA
I sza Al. Nr. 11 TELEFON Nr. 74

W. J. Klechniowski
w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 21. Telefon Nr. 220.
Handel Win i Towarów Kolonialnych
Egzystuje od 1878 roku.

Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie,
PO-LE-CA
Miody Staropolskie, Likieri, Wódki krajowe i zagraniczne.

Towary Kolonialne. Cukry Warszawskie Sery, Konserwy, Marynaty, Owoce południowe i t. p.
CENY NISZKIE. USŁUGA SZYBKA.

P. DĘBSKI **FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY**
Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17 telefon 89.

M NAWROCKI
były pracownik firmy
Plé Frères Manufacture de Chaussures w Paryżu.
POLECA:
Najwybitniejsza obuwie męskie, damskie i dziecięce, buty footballowe i buty ościerka na nowszych fasonach zagranicznych. Wielki wybór obuwia na składzie różnego rodzaju.

ZNANA FIRMA
D. ZYSSER
w Częstochowie, I Al. Nr. 2 (w podwórzu)
Poleca na nadchodzący sezon materiały na garnitury, palta, kostiumy damskie i suknie z pierwszorzęd. fabryk krajowych
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE

OKRYCIA DAMSKIE ORAZ UBIORY DZIECIENNE
wykonane we własnej pracowni i na zamówienie według najnowszych modeli poleca po cenach najniższych bo wprawytem mieszkanju. Przyjmuje również obstatunki z własnych i powierzonych materiałów.
S. NOWAK I sza Al. Nr. 5.
w podwórzu prawa oficyna na parterze.

Największy chrześcijański Magazyn I WŁASNA WYTWÓRNIA MEBLI
EDWARDA KINDERMANA
w Częstochowie, ul. Kościuski 28. Telef. Nr. 341
Poleca różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek i t. d.

ALEKSANDER BIELAWSKI
w Częstochowie.
ulica Ogrodowa Nr. 32, róg Piotrowskiej.
POLECA:
Mydło w najlepszym gatunku
towary KOLONIALNE SERY i t. p. i wyroby CUKIERNICZE.
PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

JEDYNY CHRZEŚCIJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY
Józefa Kossowskiego
w CZĘSTOCHOWIE.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dm własny, tel. 493.
Egzystujący od roku 1905-go.
WYNAJMUJE:
Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czym ma zaszczyt zaimponować Sz. klientele.
Obsługa solidna i szybka.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie
Nocne dyżury lekarzy akuszerji.
23-go Lutego r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
24-go Lutego r. b.
Dr. Grünwald Panny Marii 50.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
23-go Lutego r. b.
Dr. Bogucki ul. Dąbrowskiego Nr. 6
24-go Lutego r. b.
Dr. Zakrzewski Wieluńska 22.
Świąteczne dyżury felczerów.
24-go Lutego r. b.
Tajchner Ambulatorjum 3 Strzačka 2
24-go Lutego r. b.
Gawlik Ambulatorjum Nr. 17 Peltzery

Dr. M. ROSEN
Choroby skórne i weneryczne
II Al. 41 II piętro front.
Przyjmuje od 9-iej—12-iej i od 3-iej—7-ej po poł.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Panny Marii (I Al.) Nr. 10.
TELEFON Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państwa, szejalnie ustępstwa.

Lekarz-Dentysta
Stanisław Parczyński
ul. Dąbrowskiego Nr 11, i piętro.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-7.

Lekarz-Dentysta
Henryk Leizerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3 wejście ze strony Kasy Skarbowej. Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak również urzędni państwowi korzystają z najniższych ulg.
Przy leczeniu miażdż. i t. p. specjalna pracownia szwów i ustępstwa.

Choroby piersiowe
Leczy
Balsam Thiocolan Age
używa się ze poradą lekarską
Sprzedają apteki i składy apteczne
Apteka A. Gęsińskiego w Warszawie.

Tanio i gustownie
karty zaręczynowe, zawiadomienia o ślubie, oraz zaproszenia na bale i wieczorki taneczne —
najnowszymi piśmami wykonawcy
Drukarnia
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
III Al. 52.

Kassel, chrypsie, damozność używają oryginalne „Pociski Belgijskie” (s marką koguta) s Valda bez gumy. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Najnowsze fasony kapeluszy i modele na sezon wiosenny poleca po cenach bardzo przystępnych

„RÓŻA”
przy ul. Kościuski Nr. 13.
Oraz przyjmując do przerobienia, robota staranna.

Odmrożenie Mielę (s kognikiem) „KROZOL” Leczy, szi rabi, pow. szkie od odmrożenia. — Sprzedają apteki i składy apteczne. —

Książki wekslowe
posiada na składzie
Drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego
II Al. Nr. 35.

SKŁAD ŚLEDZI
A. Rozentala
I sza Al. Nr. 7
poleca w wielkim wyborze:
Śledzie szlachne, holenderskie i norweskic
Po cenach konkurencyjnych.